

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. A. c. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 506

Poznań, piątek dnia 3 listopada 1933

Rok XXVIII

Maliszowie przed sądem doraźnym

Wczoraj zeznawała wniesiona na salę sądową przez służbę szpitalną na noszach córka zamordowanych Süsskindów

Kraków. (PAT.) W trzecim dniu rozprawy doraźnej przeciwko Janowi i Marji Maliszom odbyło się dalsze przesłuchanie świadków. Charakteryzują oni Maliszów jako **człowieka impulsywnego, niezrównoważonego i fanatycznego**.

Kulminacyjnym punktem wczorajszej rozprawy

było przesłuchanie **jedynego naoczego świadka zbrodni**, córki Süsskindów, Eugenji. Mimo niedawno przebytej **trepanacji czaszki**, Eugenja Süsskindówna na tyle przysłała do zdrowia, że lekarze pozwolili jej stanąć przed sądem z **zastrzeżeniem ostrożności** zadawania pytań.

Wniesiona na noszach przez służbę szpitalną,

42-letnia kobieta czyni wrażenie zgrzybiałej staruszki. — Pojawienie się świadka wywołuje na twarzach oskarżonych objaw wyraźnego przynębienia. Przeciwko przesłuchiwanemu jej występuje obrona. Po replice prokuratora trybunał wniosek obrony odrzuca i przystępuje do przesłuchiwania świadka.

Świadek nie wiele wnosi do sprawy. Pamięta doskonale fakty z przed i po zbrodni, samego jednak jej przebiegu odtworzyć nie potrafi. **Oskarżonych poznaje**, roli jednak, jaką odegrało każde z nich, odtworzyć nie umie.

Obrona rezygnuje z przesłuchania świadka.

Następnie odbywa się przy pomocy rewolweru, sprowadzonego ze składu broni, eksperyment, mający zdaniem obrony, wykazać **nieumiejętność obchodzenia się z bronią a tem samem strzelania Maliszowej.** Okazuje się jednak, że **Maliszowa**, mimo, że jest to broń ciężka i długa, **operuje nią sprawnie.** Malisz zaś w dalszym ciągu stanowczo wyklucza możliwość odegrania roli, jaką przypisuje sobie w tej zbrodni Maliszowa.

Zkolej przesłuchano nadkomisarza Pollaka, który prowadził dochodzenia i śledztwo policyjne.

SZCZEGÓŁY ZEZNAŃ MALISZOWEJ

Kraków. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z przebiegu procesu otrzymaliśmy jeszcze pewne szczegóły, dotyczące zeznań Maliszowej oraz świadków, które przedstawiają się następująco:

We wtorek po przesłuchaniu Maliszów do sali wprowadzono osk. Maliszową.

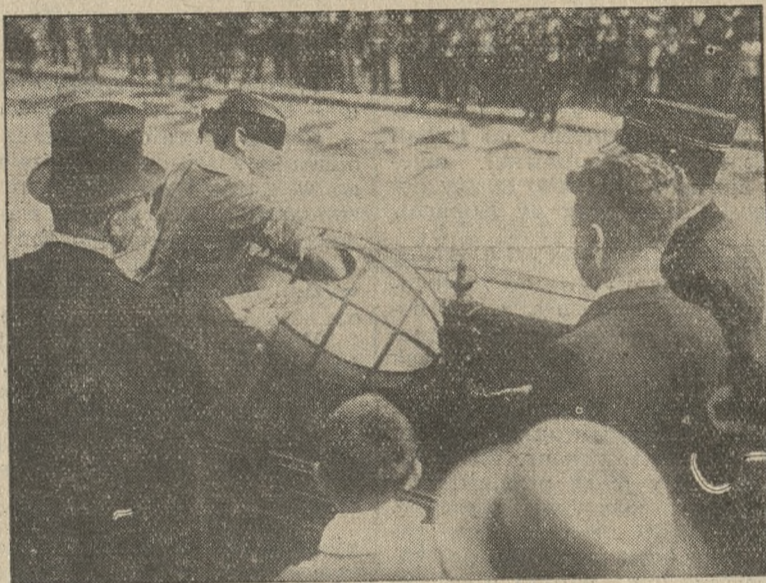
Maliszowa spotyka się ze wzrokiem swego męża i uśmiecha się do niego. Stanowiący przed stołem sędziowskim Maliszowa opowiada dzieje swego życia od chwili poznania się ze swym obecnym mężem. Zeznania jej wypowiedziane szeptem, dławionym miejscami przez łzy. Do uszu prasy i audytorjum doszły zaledwie drobne urywki jej słów.

Na szczegółowe pytania przewodniczącego opowiada ona dzieje pożycia ze swym pierwszym mężem i małżeństwa z Maliszem. W gorzkich słowach opi-

skarżona opisuje następnie chwile po zbrodni szczegóły już znane i zgodne z aktem oskarżenia jak również poszczególne momenty ucieczki. Następnie opowiada, że dorożkarzowi zapłaciła 2 zł sama, bo już miała ręce wytarte z krwi. Torbę i płaszcz rzucił Malisz do latrwy na jej polecenie. Pieniądze przeliczyli w aucie. Przed placem Koszaka Malisz wszedł do drogerji aby kupić proszki na uspokojenie nerwów, oskarżona tymczasem poszła do modniarki i kupiła sobie kapelusz.

Dalej opisuje znane szczegóły wyjazdu do Krzeszowic i Katowic.

Łącznie wydali w Katowicach około 1000 zł. Następnie oskarżona opisuje



Publiczne ciągnięcie włoskiej loterii państwowej, w czasie którego na dziewięć numerów padły wygrane po miljonie lirów.

suje ciężkie warunki materialne, w jakich się znajdowali, opowiada o próbach uzyskania posady. Ilekroć udało się znaleźć zajęcie rychło je traciła.

Opowiada, że się truła, że początkowo znajomość z Maliszem traktowała lekko, później zaś zapłonęła do niego miłością. Dzielili z nim obiady.

Zeznaje, że parę dni przed zbrodnią mieli zamiar popełnić samobójstwo i że Malisz wpadał często w zdenerwowanie.

Na pytanie przewodniczącego oskarżona dokładnie opisuje chwilę podpisywania przekazu pieniężnego, wręczonego jej przez listonosza. Stała wówczas tyłem do stołu. Reszta osób t. j. Süsskindowie i jej mąż znajdowali się w tym samym pokoju. W chwili, gdy podpisywała przekaz, padł strzał.

Maliszowa opisuje następnie, jak listonosz upadł na ziemię i jak Süsskindowie podnieśli na ten widok straszny krzyk.

swój wyjazd do Zakopanego, zmianę planu w drodze na skutek namowy poznanej w pociągu osoby, aresztowanie swe w Rabce i powrót do Krakowa pod eskortą policji.

Osk. Malisz w chwili, gdy wyprowadzano Maliszową usiłował coś do niej mówić, jednak eskorta policyjna odprawiała ich szybko różnymi drzwiami. Malisz zdradzał wielkie podniecenie i w chwili, gdy przestępuje próg sali, przewraca się na ziemię. Posterunkowi podnoszą go i wyprowadzają na korytarz więzienny.

ROZPRAWA TAJNA

Na rozprawie tajnej, Maliszowa opisuje swe przeżycia psychiczno-erotyczne, na których podłożu zrodził się zbrodniczy czyn.

W pewnym momencie jej zeznań, obecny na sali Malisz podniósł się z ławy — zwrócił się do przewodniczącego i prosił o pozwolenie mu opuszczenia sali, aby miał siły na dalsze zeznania. Przewodniczący zgodził się i posterunkowi wyprowadzili Maliszę. Po zeznaniach Maliszowej policjanci wprowadzili Maliszę.

Przewodniczący zarządza 5-minutową przerwę.

W tym momencie podniósł się Malisz i błagalnym głosem prosił przewodniczącego o widzenie się z żoną, albowiem pozostaje im tylko jeszcze trzy dni, a potem kto wie, co będzie.

Przewodniczący zezwolił. Posterunkowi wprowadzają Maliszową, która siada na ławie obok męża. Obydwoje zaczynają się całować. Przewodniczący poleca posterunko-

wemu, aby ich rozdzielił. Między oskarżonymi siada posterunkowy. — Oskarżeni przez całą pauzę rozmawiają bardzo serdecznie.

ZEZNAŃ ŚWIADKÓW

Jako pierwszy świadek zeznawał dr. Dornfeld, lekarz pogotowia ratunkowego.

Była godzina około 7,45 rano — mówił lekarz — kiedy otrzymałem telefon z alarmem, że na ul. Pańskiej nr. 11 wydarzyło się prawdopodobnie samobójstwo. Zapytałem natychmiast, ile jest osób rannych. Odpowiedziano mi, że trzy osoby. Zająłem karetką pogotowia pod wskazany dom i wszedłem na II piętro. Otworzyła mi Süsskindówna, od stóp do głów zakrwawiona.

Natychmiast przystąpiłem do opatrywania rannej.

W dalszym ciągu zauważyłem w kuchni leżącego we krwi śp. Przebindę. Twarz była cała skrwawiona. Zauważyłem ranę w okolicy prawej kości ciemieniowej. Śp. Przebinda już nie żył.

Na okrzyki Süsskindówny wpadłem do drugiego pokoju, gdzie zastałem straszny nieład. Leżały tam zwłoki Süsskindowej, przykryte pościelą, pierzyną, czy też poduszką. Süsskindowa już nie żyła. Wszedłem do trzeciego pokoju i tam leżał Süsskind twarzą ku podłodze; jeszcze charczał i dwukrotnie poruszył szczęką dolną. Wróciłem więc do kuchni i kazałem przynieść sanitariuszowi wszystkie potrzebne opatrunki. Później widziałem, że daje on już słabe oznaki życia. Przewróciłem go na grzbiet i dałem jeden zastrzyk. W tym momencie weszła policja. Później opatrzyłem Süsskindównę.

Na pytanie moje, co się tu stało, odpowiedziała że lokatorzy, którzy byli w piątek wznajając mieszkanie, zamordowali mamę. Na zapytanie moje, kto to jest, podała nazwisko Seleckiej. Potem na moje pytania nie odpowiadała, lecz znów rozpaczliwie krzyczała. Później wszedłem na dół i odwoziłem w karetce Pogotowia raną do szpitala.

Salomea Klugerowa, sąsiadka Süsskindów, zeznaje, że w pewnym momencie usłyszała krzyk. Krzyk ten wywarł na niej kolosalne wrażenie, ale czy był to krzyk w kamienicy, czy w sąsiednim domu, nie wiedziała. Weszła więc do kuchni i zapytała służącą, skąd te krzyki. Służąca odpowiedziała, że to od Süsskindów. Potem zauważyła młodego człowieka, stojącego tuż koło schodów a po chwili jakaś kobieta mówiła: „Wynajmują mieszkanie, a nie wpuszczają”.

Świadek Wojciech Bąk, inwalida wojenny lat 36, właściciel kiosku przy ul. Topolowej, u którego Malisz kupował papierosy opowiada, że zna go od lat dziecinnych, jednak w bliższych stosunkach z nim nie pozostawał. Ostatnio Malisz zastawił u niego rewolwer na adurowany 5 czy 6 nabojami; rewolwer był kalibru wielkiego.

W pewnym momencie wstaje Malisz i chce zadać świadkowi jakieś pytanie, na co przewodniczący zgadza się. Wówczas Malisz zapytuje świadka czy nie przypomina sobie, jak wzajemnie zamieniali rewolwery.

Świadek: — Nie przypominam sobie. Osk. Malisz: — Niech się pan nie boi, bo to nie kupno rewolweru, to była tylko zamiana.

Świadek zeznaje dalej że z początkiem września zgłosił się Malisz po odbiór rewolweru, oglądał go i zabrał ze sobą. Świadek z dzienników dowiedział się o morderstwie i zgłosił się u kom. Balickiego, sądząc że będzie mógł coś pomóc.

W chwili, gdy przewodniczący odroczył rozprawę, siedzący obok siebie Maliszowie, przedzieleni posterunkowym — zaczęli się całować. Posterunkowi rozdzielił ich, wyprowadzając oddzielnymi drzwiami do cel więziennych.

Prokurator wydał nakaz aresztowania byłych więźniów brzeskich

Warszawa. (Tel. wł.) Kancelaria Sądu Najwyższego przekazała wczoraj w południe akta sprawy brzeskiej do sądu apelacyjnego. Mieszczą się one w 24 tomach na przeszło 2000 stron, przyczem motywy Sądu Najwyższego odbiegają od motywów sądu apela-

cyjnego. Około godz. 2 sąd apelacyjny przesał akta sądowi okręgowemu celem ich wykonania.

Akta te otrzymał prokurator przy sądzie okręgowym Kurkowski, który wydał rozporządzenie aresztowania skazanych. (w)

Zamach na posła Wolczyńskiego

Sprawcę napadu, b. robotnika firmy Poznański, aresztowano

Łódź. (PAT.) Wczoraj dokonano w Łodzi zamachu na posła Wolczyńskiego.

Pos. Wolczyński, który zajmuje stanowisko dyrektora administracyjnego zakładów I. K. Poznański, wra-

cał o godz. 13 z fabryki do domu. W pewnym momencie podszedł do niego jakiś osobnik, który w agresywny sposób zażądał przyjęcia go do pracy w fabryce. Gdy poseł Wolczyński odpowiedział, że sprawy firmowe załatwia wyłącznie na terenie fabryki, i udał się w dalszą drogę, osobnik ten zastąpił mu drogę, zamierzając się równocześnie rzeźnickim nożem. Pos. Wolczyński odepchnął napastnika i

wyrwał mu nóż, alarmując równocześnie policję.

Napastnikiem, którego osadzono w więzieniu, okazał się b. robotnik firmy Poznański, Władysław Sztencel, który w r. 1928 wystąpił z fabryki na własne żądanie.

Podróże „Zeppelin”

Berlin. (PAT.) Sterowiec niemiecki „Hr Zeppelin” powrócił wczoraj do Friedrichshafen dokonawszy podróży okrzędną nad Ameryką Południową i Północną.

W ciągu tej podróży Zeppelin przebył 30.000 km.

stepnie pochód wyruszył na stoki Cytadeli, gdzie przy t. zw. bramie straceń wygłoszono przemówienie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przy grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczystość oddania hołdu pamięci poległych w walkach o niepodległość Uroczystość rozpoczęła się przed południem na cmentarzu w Radzyminie, gdzie po odprawieniu modłów zapalono symboliczne znicze na grobach poległych. O godz. 18 przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło uroczyste zapalenie płonącymi pochodniami zniczów przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Wynalazek łódzkiego przemysłowca

Łódź. (PAT.) Jeden z przemysłowców łódzkich dokonał wynalazku, polegającego na tym, że przez zabezpieczenie okien i drzwi watą, przesyconą specjalnymi substancjami chemicznymi, bakterjobójczymi i gazochłonnymi, każde mieszkanie staje się całkowicie izolowane na wypadek niebezpieczeństwa ataku lotniczego. Wynalazek został opatentowany.

Wynalazek ma również i zwykłe właściwości praktyczne, jest bowiem zabezpieczeniem przed chłodem i wilgocią, wobec czego omawiana wata znajdzie się w sprzedaży już obecnie.

LOPP, doceniając wagę wynalazku, zawarła z wynalazcą umowę, na mocy której Liga zaopatrzy paczkę tego preparatu we własne banderole i pobierać będzie część ceny sprzedażnej dla siebie.

Wybuch

hitlerowskiej petardy

Wiedeń. (PAT.) W dzielnicy wiedeńskiej Hietzing podrzucono wczoraj w nocy pod dom, w którym się mieści lokal organizacji „Frontu Ojczyści”, petardę. Wskutek wybuchu z okien powylaływały szyby.

Policja aresztowała 15 osób, z których 5 zatrzymano.

Profanacja cmentarza

Wiedeń. (PAT.) W miejscowości Hohenau zbezczeszczone cmentarz żydowski. Kilka nagrobków obalono, a inne zasmarowano znakami hitlerowskimi. Poszczególne groby stratowano a ścieżki zanieczyszczono.

Jak pisze „Weltblatt” władze polityczne są zdania, że zbezczeszczenia cmentarza dopuścili się narodowi socjaliści.

Sytuacja w Palestynie

Jerozolima. (PAT.) Aresztowano tu szereg komunistów, oskarżonych o podburzanie tłumu przeciwko władzom.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Jaffy, Arabowie kontynuują swą akcję strajkową. Port w Jaffie jest w dalszym ciągu nieczynny. 7 statków oczekuje wylądowania.

KRESY WSCHODNIE CZEKAJĄ NA KUPCA I RZEMIEŚLNIKA Z WIELKOPOLSKI I POMORZA!

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

28)

— Czy się tak zmieniłam?
— Ramki były inne — odpowiedział z błyskiem w oczach.

Wyczytała w nich zachwyty i zrozumiała, dlaczego jej nie poznał. Oczywiście, ze skromnej kwakierki przeobraziła się w promienne stworzenie, w piękność, we wspaniałą, modną damę. Futra, klejnoty i jedwabie mogły upiększyć nawet najpiękniejszą kobietę.

— Czy pan jest jednak zupełnie pewny, że to ja?

— Jestem pewny. Już drugi raz te piękne rączki karmią zgłodniałego wędrowca. Co się tyczy Triony, to głód jest jego specjalnością.

— Los mi sprzyja — rzekł Triona, sięgając po kanapkę z pomidorami. — Czy będzie mi wolno zająrzeć jeszcze raz w tę gościnne progi?

— Jak najczęściej — odpowiedziała

Tragiczna katastrofa samochodowa

Wskutek zderzenia auta z furmanką woźnica poniósł śmierć na miejscu — Syn właścicielki samochodu pod wpływem wstrząsu nerwowego usiłował popełnić samobójstwo

Wilno. (PAT.) Na trasie o-smiańskim w pobliżu Miednik wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa.

Na zakręcie szosy samochód ciężarowy, jadący z nadmierną szybkością zderzył się z furmanką chłopską. Wiśniak, spostrzegłszy niebezpieczeństwo wyskoczył z wozu aby zatrzymać oszalałe konie, lecz, uderzony dyszlem w skroń, poniósł śmierć na miejscu. Równocześnie samochód, wskutek gwałtownego zahamowania, wyrzucił się i wpadł do rowu.

Jadący obok szofera syn właścicielki samochodu, młody Szuplewicz, na widok zwłok włościanina doznał wstrząsu nerwowego i usiłował się powiesić. Zamach samobójczy udaremnił szofer Młodzieniec skorzystał jednakże z nieuwagi szofera i ludzi zajętych wyciąganiem samochodu z rowu i zbiegł do lasu. Gdy spostrzeżono jego nieobecność, zarządzono poszukiwania, które nie dały rezultatu.

Losy Szuplewicza są nieznane. Zachodzi obawa, że w jakimś ostepie leśnym popełnił samobójstwo.

Straszny wypadek na Grobli

Jadąca z nadmierną szybkością taksówka śmiertelnie poraniła emerytowanego sierżanta miejskiej straży pożarnej — Śpieszący przejechanemu z pomocą pracownik gazowni poznał w nieszczęśliwym swego ojca

Wstrząsające wrażenie wywarł wypadek samochodowy, któremu uległ wczoraj przed południem na Grobli 62-letni Stanisław Wiśniewski, emerytowany sierżant miejskiej straży pożarnej, zamieszkały przy ul. Kopernika 4a.

Sp. Wiśniewski prawie od trzech lat był emerytem, zażywając zasłużonego wypoczynku. Wczoraj przed południem odebrał w ratuszu swą pensję i zamierzał uregulować rachunek w gazowni miejskiej na Grobli. W drodze, w pobliżu podwórza gazowni, najechał go niespodziewanie samochód osobowy, taksówka nr. 168. Uderzony z całej siły przez przejeżdżającą z wielkim rozpędem maszynę, Wiśniewski upadł na chłodnicę samochodu, a pędzące auto ku przerażeniu przechodniów wlokło nieszczęśliwego na przestrzeni około 20 metrów. Samochód uderzył o latarnię uliczną na Grobli i, odbiwszy się o jej słup, wreszcie się zatrzymał.

Przebieg tragicznego wypadku obserwował zatrudniony w gazowni miejskiej syn sp. Wiśniewskiego, który podbiegł z ratunkiem ku nieznanemu. Podeszłszy do samochodu ze słowami: „ale też dziadek miał nieszczęście” — chwycił broczącego krwią i rozpoznał w nim swego ojca. Wzruszenie było zbyt silne. Nieszczę-

śliwy syn padł nieprzytomny na ziemię, tak, iż musiano cucić omdlałego. Ciężko poranionego przez samochód ojca przewieziono do szpitala miejskiego w stanie beznadziejnym. Miał on złamaną nogę i czaszkę, a oprócz tego doznał szeregu ciężkich obrażeń. Mimo wysiłków lekarskich, sp. Wiśniewski wyzionął ducha wczoraj późnym wieczorem.

Wśród publiczności, która była świadkiem mrozącego krew w żyłach wypadku, powstało zrozumiałe oburzenie. Kierowcę samochodu, szofera Arseniusza Budziszka z Poznania (ul. Przemysłowa 27) osadzono w areszcie policyjnym.

Tragicznie zmarły Stanisław Wiśniewski cieszył się powszechnym poważaniem i szacunkiem. Przez 37 lat pełnił służbę w miejskiej straży pożarnej, a żonę jego oplakuje liczna rodzina. (kl)

w hołdzie poległym

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w wigilię Święta Zmarłych odbyła się uroczystość złożenia hołdu poległym bojownikom za wolność. O godz. 12.30 przybył pod Cytadelę liczny pochód, gdzie pod krzyżem ostatnich członków rządu narodowego złożono wieńce Na-

pańskiego idealizmu — objaśniła Oliwja.

— Tak pani sądzi? — zapytał z uszanowaniem. — Może pani ma rację. W Anglii trzyma się ideały w ukryciu i dopiero jakaś wielka katastrofa wyrzuca je na powierzchnię życia, niby pasy ratunkowe. W normalnych warunkach nie wypada się na nie powoływać. W Rosji nosi się ideały na wierzchu, tak, że kiedy wybija krwawa godzina, nie ma się czym ratować, tak tymczasem zwierzęta. Biedna Rosja — westchnął — wyidealizowała się na śmierć. Wszyscy moi koledzy, studenci, inteligenci, którzy dyskutowali całymi godzinami — wy tu, w Anglii nie macie pojęcia, jak potrafi dyskutować rosyjski wizjoner — ja nauczyłem się tego od nich — otóż wszyscy moi koledzy, gdzie oni teraz? Nieszczęśliwi zginęli w walce, Inni, albo zostali wymordowani albo gina w więzieniach albo żyją nędznie, jak ścierane zwierzęta. Z czarodziejskiego koła ich dysput wyłoniła się ohydna bestja i, pożarła ich. Tak może angielska rezerwa jest lepsza.

— A pańska teoria błędnych ogników? — zapytała Oliwja.

Podniósł rece.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Jaka pani nieostrożna. Człowiek, który żył całe miesiące z żebraniem, traci wszelkie poczucie miary i staje się pieczeniarniem.

— Więc pan uprawia pieczeniarnstwo?

— Gorzej. Czy pani trzyma kurczęta?

— Nie tutaj.

— Całe szczęście. Nikt tak nie potrafi kraść kurcząt jak ja. Prosta sztuczka. Łapie się delikwenta za szyję, zakręca nim w powietrzu i chowa pod kurtkę. Wystarczy, żeby właściciel odwrócił się na jedną sekundę. Potem w las i orgja.

— Niech mu pan! nie wierzy — wtrącił Oliwant. — On tylko udaje takiego desperata. Mieszkał ze mną dwa miesiące i nie sprzątnął pani ani jednej kury.

— To pan już nie mieszka w Medlow? — zwróciła się do Triony.

— Niestety nie. Potrzebuje ciąglej zmiany miejsca. Miałem zaproszenie z Finlandji i spędziłem wiosnę w Helsingforsie. Właśnie stamtąd jęde.

— Jak to musi być cudownie wędrować po świecie.

— Wszystkie kraje są do siebie podobne. Różnice dotyczą powierzchownych drobiazgów. Żeby żyć, trzeba jeść

i spać. Jąko na twardo smakuje tak samo w Tobolsku jak w Somerset. A sen jest snem, czy się śpi w luksusowym hotelu czy pod gołem niebem. Natura ludzka, odarta z łuski odmiennych ubrań, zwyczajów, tradycji itp., pozostaje niezmienna po wszystkie czasy i szerokości i długości geograficzne.

— Ale — zaoponowała logicznie Oliwja — jeżeli Londyn jest taki sam jak Tobolsk, to poco się wyrwać do Tobolska?

— Poco? W nadziei znalezienia czegoś nieznanego — ignis fatuus... — W pogoni za błędnym ognikiem. — Umilkł na chwilę i znów ciągnął z błyskiem w oczach. — To jest właśnie istotą ludzkiego postępu: pogoń za błędnymi ognikami. Na tysiąc ludzi tylko jeden dociera do ziemi obiecanej, reszta utyka w bagnach. Ale nie wolno tracić wiary w swoje ignis fatuus, w swoją gwiazdę przewodnią — rzekł zaciskając nerwowo ręce i spoglądając w dal. — Nie wolno pód grozą śmierci duchowej.

— Zazdroszcze ci tego rosyjskiego idealizmu — zauważył major.

— Kiedyż wreszcie przestaniesz uważać mnie za Rosjanina? — zapytał spokojnie Triona. — Jestem takim samym Anglikiem, jak ty.

— Nie o to idzie tylko o rosyjskość

Za darmo na „12 krzesel”

Czytelnicy nasi z Chwaliszewa otrzymają bezpłatne bilety na sobotnie przedstawienie w „Słońcu” o godz. 3 popołudniu

Dajemy Czytelnikom naszym nie tylko strawę duchową ale i godziwą rozrywkę. Dzięki ofiarności kinoteatru „Słońce” najbiedniejsi Czytelnicy naszego pisma mogą co sobotę za darmo pójść na dobry film i zapomnieć bodaj na chwilę o troskach i nędzach szarego żywota. Wydawnictwo nasze przydziela kontyngent wolnych biletów agenturom naszego pisma, uwzględniając przytem specjalnie przedmieścia, tak aby za każdym razem istotnie najbiedniejsi Czytelnicy mogli pójść do kina.

W sobotę, dn. 4 listopada i w niedzielę, dn. 5 listopada o godz. 3 po poł. kinoteatr „Słońce” wyświetlać będzie pyszną komedię polsko-czeską p. t. „12

W kraju i w świecie

— Według pogłosek, wojewodą lubelskim ma zostać dotychczasowy prezydent m. Lwowa Drojanowski a wojewoda lubelski Rożniewski ma być przeniesiony na stanowisko naczelnika wydziału w min. spr. wewn.

— Wczoraj po posiedzeniu rumuńskiej rady wojennej nieznanymi osobnikami zranili ciężko kilkoma ciosami sztyletu komisarza królewskiego, plik Candiani. Jak się zdaje, był to akt zemsty osobistej.

— Pogrzeb prof. Calmette'a odbył się zgodnie z wolą zmarłego z jaknajwiększą skromnością. Nie wygłoszono żadnych przemówień, na trumnie nie składano kwiatów ani wieńców. Po nabożeństwie żałobnym trumnę pokropił arcybiskup Paryża, ks. kardynał Verdier.

— Zwolniony z aresztu dziennikarz angielski, Panter, otrzymał wezwanie do opuszczenia granic Rzeszy niemieckiej w ciągu 48 godzin.

Rewja mody w „Słońcu”

W niedzielę, 5 listopada r. b. o godzinie 12-ej odbędzie się w teatrze świetlnym „Słońce” wspaniała i oryginalna „Rewja mody”, dochód z której zostanie przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe w wojsku.

W rewji tej przyrzekły laskawy udział najlepsze firmy poznańskie, a mianowicie: W. Wiśniewski — wytworne futra, ul. Nowa, S. Morańska — salon mód ul. Koszaka 18, A. G. B. — tkaniny, ul. Gwarna Eytnerowicz — welny, jedwabie, Stary Rynek 52, „Izabella” — salon mód, pl. Wolności 14, F-ma Janusz — wytworne kapelusze damskie, ul. Fr. Ratajczaka 1, Dziennik Marceki — artykuły męskie, ul. Fr. Ratajczaka 7, F-ma Olejniczak — pracownia obuwia, Piekary 5, Banaś Fr. — ubiory męskie, pl. Wolności 2.

Pokaz mód, zorganizowany na niewdzięcznych dotychczas w Poznaniu zasadach, poziomem wytworności i sztyku prawdziwie paryskiego będzie największą atrakcją sezonu.

Modele demonstrować będą laskawie najwybitniejsze artystki teatrów poznańskich oraz panie z towarzystwa specjalnie uproszone. Poza tem program przewiduje bogatą część artystyczną, której wykonawcami będą wybitne sily artystyczne.

Niepoślednia sensacją rewji będą liczne niespodzianki, w formie cennych podarków Conferancjerki objął znany reżyser, ulubieniec publiczności p. Sendek. Bilety są do nabycia w firmie Szrejbrowskiego, ul. Gwarna, oraz w dniu rewji w kasie kina „Słońce”. portj. 687

Teatr Poznański w Gdańsku

Teatr Narodowy, który ma swe poznańskie pied a terre w Domu Rzemieślniczym przy ul. Fr. Ratajczaka, cieszy się wielką popularnością wśród szerokich sfer publiczności poznańskiej, ma też licznych wielbicieli na prowincji. Głównym bowiem terenem działalności Teatru Narodowego są objazdy prowincjonalne. Z wielkiem zainteresowaniem obserwujemy zawsze premjery Teatru Narodowego, które z reguły odbywają się w Poznaniu. Stwierdzamy stale i z przyjemnością udatny dobór sztuk, staranna ich oprawę artystyczną, sumienne opracowanie ról. Każda taka premjera to nowa pozycja, zdobyta w pracy kulturalnej dla naszych ziem. Każdy przyjazd Teatru Narodowego z nowa sztuką do prowincjonalnego miasta poznańskiego, to pamiętne wydarzenie w jego codziennym życiu, to przyjemna i pożyteczna rozrywka dla mieszkańców.

krzesel”, w której występują znakomici komicy Własta Burian i Adolf Dymcza. Agentura naszego pisma mieszcząca się u p. Heleny Herktówny (skład papieru) na Chwaliszewie 20/21 wydać będzie bezrobotnym Czytelnikom naszym wolne bilety, ważne tylko na sobotę, godz. 3 po poł.

Nie dziś, lecz w środę

Nie dziś w piątek, jak zapowiedziano, lecz w środę 8 bm. w sali koncertowej Św. Marcina o godz. 8 wieczorem odbędzie się odczyt prof. Kazimierza Krzyżanowskiego p. t.:

„MORZE LEZ I KRWI”

Prelegent, długoletni więzień kazaematów bolszewickich, przedstawi nam wstrząsający obraz przewrotu rosyjskiego od obalenia caratu aż do krwawych rządów Trockiego i Dzierżyńskiego oraz bohaterstwo księży polskich i matek polskich. Dochód przeznaczony na ubogich Tow. Pań Wincentek parafji Św.-Marciańskiej.

Samobójstwo uczestnika maratonu tanecznego

W lokalu „Eldorado” przy ul. Wielkiej targnął się na życie, przecinając sobie żyły u prawej ręki, Kazimierz Stojczyk z Poznania (ul. Bukowska 4). Desperata opatrzyło pogotowie ratunkowe poczem przewieziono go do szpitala miejskiego, skąd po opatrunku udał się on o własnych siłach do domu.

Stojczyk uczestniczył w t. zw. maratonie tanecznym. Samobójstwo ma podkład romantyczny. (kl)

Zatruła się esencją octową

Służąca Gertruda Paszke (ul. Zamkowa 4) otrula się esencją octową. Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego, gdzie zmarła niebawem.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie wyjaśniona. (kl)

SPOLSZCZENIE MIAST NASZYCH TO KARDYNALNY POSTULAT POLSKIEJ RACJI STANU!

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Palestrant” w premierowej obsadzie.

W sobotę wznowienie operetki „Baron cygański” z Olgina, Raczkowskim, Polańskim, Musielewską, Gruszczyńskim i in.

Ceny miejsc od 3 zł do 60 gr. W niedzielę wieczorem „Baron Cygański”.

Z Teatru Polskiego

Dziś znakomita i pełna humoru komedia Deval'a „Stefek”.

Jutro o godzinie 4 po południu dla uczącej się młodzieży po raz ostatni „Wesele”. Ceny włącznie z garderobą od 25 gr do 1 zł. Wieczorem premjera arcykomicznej farsy Hennequina „On i jego sobowtór”.

Objazdami swemi obejmuje Teatr Narodowy nie tylko województwo poznańskie. Sięga też na Pomorze, aż do najdalszych jego zakątków, do morza i do kolonii polskiej w wolnym mieście Gdańsku.

Ostatnią sztuką, z którą Teatr Narodowy objeżdżał prowincję, była wesoła, pogodna komedia Nicodemiego p. t. „Szampańska dziewczyna” (Świderek). W roli tytułowej znalazła pole do popisu młoda, bardzo sympatyczna artystka, p. L. Sroczyńska. Rolę młodego malarza, który patronuje bezdomnej dziewczynie, a potem zakochuje się w swej pupilce, grał z powodzeniem p. S. Drewicz. Partnerowali im dzielnie pp. Blanka Orszańska Klejert Palański i i. Przedstawienie cieszyło się znacznym powodzeniem wszędzie, dokąd z niem Teatr Narodowy zawiatał. Staranne opracowanie reżyserskie, ładne dekoracje, które teatr zabiera ze sobą na swe wędrowki z Poznania, przyczyniają się do bardzo dodatniego wrażenia, jakie te występy po sobie zostawiają.

Po odwiedzeniu miast wielkopol-

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Sodalicja Marjańska Kupców w Poznaniu przypomina swoim członkom, że w sobotę, dnia 4 bm., odprawiona będzie o godz. 7 rano w kaplicy różańcowej kościoła OO. Jezuitów żałobna msza św za zmarłych sodalitów. Udział członków obowiązkowy.

— „Podole”. Taki jest tytuł inauguracyjnego odczytu cyklu wykładów Pol. Tow. Krajoznawczego i Pol. Tow. Tatrzańskie w sobotę o godz. 18 w sali Śniadeczkich (Coll. Medicum). Prelegent, p. prof. J. Kilarski, opowie w nim swoje wrażenia z niedawnej kilkutygodniowej podróży krajoznawczej po ziemi Sobieskiego wśród ruin przedmurza chrześcijaństwa i w świetli mnóstwo zdjęć.

Teatr świetlny „Słońce”

Jutro! Jutro!
W sobotę, dnia 4 listopada r. b.
We ka, dawno oczekiwana premjera!

Najmilsza,
Najsiodsza,
Najpiękniejsza:

LILJANA HARVEY

w swym najnowszym arcyfilmie amerykańskim:

JEJ KRÓLEWSKA

MOŚĆ

Wszelka reklama zbyteczna!

Szturm po bilety rozpoczyna się już jutro o godzinie 12 w poł. przy kasach „Słońca”
portj. 688

Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne sensacyjny reportaż „III piętro drzwi 17”, będący rewelacją teatralną Poznania.

W niedzielę, 5 bm., o godz. 3 po poł. cudowna bajka „Król Mędrak” o wesolym królu, porwanej królownie i szlachetnym obrońcy, rycerzu Henryku. Każde grzeczne dziecko — pójdzie podziwiać te dziwy. Trzeba tylko być grzecznym i ładnie poprosić Rodziców.

Z Teatru „Nowości”

Dziś po raz szósty ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka węgierskiego mistrza „tonów” J. Koli p. t. „Srebrny motyl”. Przy pulpicie dyr. Z. Wojciechowski.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. i 8 wiecz.

Bilety od 0,50—3,50 zł w przedsprzedaży J. Langer (Hotel Monopol).

Nareszcie! Nareszcie!

Nie przesadzimy bynajmniej, twierdząc, że powyższe słowa wypowiedzą tysiące kinomanów poznańskich na rozkoszną wiadomość, że oto ubóstwana przez wszystkich, najmilsza, najsiodsza, jedyna: LILJANA HARVEY ukaże się jutro po raz pierwszy na ekranie „SŁONCA” w swym najnowszym i najpiękniejszym filmie amerykańskim p. t.:

„JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ”

Cóż można dorzucić do tej radosnej wieści! Jest wiele gwiazd filmowych, pęsepnych, pięknych dumnych, są naiwne i słodkie, są uwodzicielskie „vampy”, ale jest tylko jedna, jedyna: LILJANKA i ona to w całym przepechu swej urody, w taletach cudnych jak marzenie, rozśpiewa się i roztańczy jutro przed waszymi zachwyconymi oczyma.

Wielbiciele Liljanki! Od jutra wasza ulubienica króluje codziennie na ekranie „Słońca”!

Dyrekcja „Słońca”, pragnąc godnie powitać swą najmilszą gwiazdę, której wszystkie dotychczasowe filmy z niebywałym zawsze powodzeniem wyświetlała, na jutrzejszą premjerę zaangażowała specjalnie Orkiestrę Symfoniczną z 24 osób pod dyrekcją B. KUBIKA, która wykona przed każdym z seansów: „Marsz Powitalny” nastrojowy „WALC WIEDENSKI” oraz najnowszy przebój z filmu.

Zainteresowanie jutrzejszą premjerą olbrzymie! portj. 689

Audycja muzyki dawnej

Kolejna audycja Pozn. Tow. Oratoryjnego, poświęcona muzyce dawnej, odbędzie się 7 listopada o godzinie 20,30 w sali Św. Marcina. W programie: Concerto grosso c-moll na orkiestrę smyczkową op. 6 nr. 3 Archangelo Corelliego i koncert fortepianowy d-moll nr. 1 Bacha z tow. orkiestry smyczkowej, w wykonaniu p. Barbary Łasińskiej.

Referat na temat „Concerto grosso” na tle rozwoju koncertu instrumentalnego — wygłosi dr. Zygmunt Sitowski.

Program 49 gr — obowiązkowy.

KALENDARZYK

Piątek, 3 listopada 1933.

Słońce: wschód 6,50; — zachód 16,20; — długość dnia 9 godz. 30 min

Księżyc: wschód 16,10; — zachód 8,28; — po pełni.

Kal. rzk.: Hubert B.; jutro Karol Boromeusz.

Kal. słow.: Chwalisław; jutro Mściwoj.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Emerytów i b. Urzędników Policji P. w restauracji ul. Wroniecka 13;

o 18 Tow. Ogrodu Działkowego Św. Jana walne zebr. w Domu Katolickim na Śródcie;

o 19 Stow. b. Uczennic Gimn. i Liceum pod wezw. N. Serca Jezusa w auli ul. Działyńskich 9;

o 20 Tow. b. Żołnierzy 14 p. a. 1. Wlkp. w świetlicy ul. Solna 4;

o 20 Stow. Inżynierów w sali K. T. w „Bazarze”, ul. Nowa 7-8;

o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jezyce) u p. Frackowiaka, ul. Krajszewskiego 16;

Jutro o 18 „Sokół” (Winiary) w sokolni;

o 19 Tow. Entomologiczne — wspólne zebranie dla amatorów i zbieraczy owadów u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Karola Hoffmanna o godz. 10 ul. Poznańska 6-8.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Palestrant”.

Teatr Polski: Dziś — „Stefek”.

Teatr Nowy: Dziś — „III piętro drzwi 17”.

Teatr Nowości: Dziś — „Srebrny motyl”.

skich i pomorskich, dotarł Teatr Narodowy również do Gdańska. O występie tym dochodzą nas jak najpochlebniejsze oceny tamtejszych widzów. Oto, co piszą nam z Gdańska: „Od tygodnia już zapowiadaly afisze przyjazd chlubnie znanego w Gdańsku Teatru Narodowego z Poznania. Nareszcie nadszedł dzień z utęsknieniem oczekiwany przez Polonję gdańską. Dzięki staraniom Macierzy Szkolnej uzyskano u władz szkolnych zezwolenie na spektakl dla młodzieży o godz. 12 w południe. Pod dowództwem swego duchowego kierownika, prof. Gawa, karnemi szeregami maszerowały tłumy młodzieży do sali teatralnej w Stoczni Gdańskiej. W szeregach brzmiała piosenka polska.”

Specjalnie dla młodzieży wystawiono balladę Adama Mickiewicza w inscenizacji M. Szukiewicza p. t. „Pani Twardowska”. Sala wypełniła się do ostatniego miejsca. Miła niespodzianka czekała najmłodszych widzów: dyr. Zb. Szczerbowski zaczął uczyć młodzież wierszyka M. Rodziewiczówny p. t. „Zabki”. Śmiechom i brawom nie było

końca. Po 10 minutach 1200 młodych widzów deklamowało wierszyk chórem. Przedstawienie „Pani Twardowskiej” w pięknych, barwnych kostiumach, z wielką ilością statystów, nadzwyczaj się podobało. Przerzywały je częste brawa przy otwartej kurtynie.

Wieczorne przedstawienie „Szampańskiej dziewczyny” cieszyło się równym powodzeniem. Gdańszczanie polscy czują wdzięczność dla dyr. Szczerbowski i jego teatru za to, że pamięta o nich i odwiedza Gdańsk systematycznie z dobrmi, starannie wystawionymi przedstawieniami.

Jak się dowiadujemy, Teatr Narodowy przygotowuje już nową sztukę na objazd. Będzie nią „Kapitan z Koepenick”. Zespół teatru został znacznie wzmocniony przez doangazowanie znanych artystów. Przedstawienie otrzyma też bardzo piękne dekoracje. Następny więc objazd który obejmie również i Gdańsk, zapewne będzie się cieszył jeszcze większym powodzeniem. czego Teatrowi Narodowemu trzeba życzyć bardzo serdecznie. (t. kr.)

Z Teatru Wielkiego

"Tosca" z p. Janowską i p. Royem

P. Janowska śpiewa jednego dnia Azucenę jako mezzosopran, drugiego Toskę jako sopran dramatyczny, trzeciego reżyseruje, czwartego znów i reżyseruje i śpiewa równocześnie. Skala zatem użyteczności scenicznej olbrzymia, wyjątkowa i cenna, dzięki osobistym zdolnościom artystki i wielkiemu doświadczeniu jej, nabytemu na najlepszych scenach zagranicznych.

P. Janowska jako reżyser może oddać naszej scenie wielkie usługi, jeśli się zajmie wypienianiem zakorzenionych bezmyślnych szablonów w interpretacjach solowych i zespołowych, a także w tekstach polskich, które o pomście do nieba nieraz wołają. Pole do działania rozległe. Szczególnie właśnie teraz, kiedy z konieczności trzeba pędzić starym, ograny repertuarem, który sam przez się już atrakcją nie jest, chyba że w jakiejś wyjątkowej obsadzie. Wprawdzie dla kultury zespołowej i reżysersko-inscenizacyjnej publiczność nasza nie ma żadnego wyczucia, ale właśnie dlatego należałoby ją powoli wtajemniczać w subtelności zespołowe i wyrabiać smak, tembardziej, że strona ta była dotychczas u nas w zaniedbaniu. Przenicowanie na wyłot tych samych partyj byłoby i dla solistów bardzo pożądaną, dalaoby im bowiem możliwość zabyśnięcia na nowo i zwrócenia na siebie uwagi zarówno publiczności jak i prasy. Wiadomo przecież, jak artystom o tę uwagę chodzi i jak są pod tym względem wrażliwi. Jeżeli jednak od szeregu lat widzi się tego samego śpiewaka, w tej samej roli, tak samo odtwarzanej i szeregiem już omawianej, to trudno widzowi wzbudzić w sobie szczególne do tego faktu zainteresowanie. A widz czeka przecież na coś nowego, chętnie się przejmuje, jeżeli jest czem, i nietylko wtedy, jak mu prasa daje sygnał. Przeciwnie nawet — często wbrew jej zdaniu.

W Tosce występ p. Janowskiej był rzeczywiście interesującym i niezwykłym już przez sam kontrast do świetnej Azuceny, która słyszeliśmy na dwa dni przedtem. P. Janowska była silnie przejęta, ale w śpiewie trudno to było zauważyć. Dopiero mówione zdania zdradzały silny katar. Dowodzi to, jak dobrze włada artystka swoimi strunami głosowymi. Aktorsko partja była nastawiona na utrzymanie widza w nerwowym napięciu i niepokoju.

Doskonałym tego wieczora był p. Roy, któremu głos brzmiał bardzo świeżo, donośnie i swobodnie. Na jego śpiew widownia reagowała odruchowo i ciepło. Dobrze usposobiony był p. Karpaczkowski, co mu pozwoliło na kilka dobrych a nowych w tej roli akcentów.

Dyrygował p. Barański, który na swych barkach dźwiga dzielnie cały prawie bieżący repertuar. St. W.

Humor

Wystarczy.

— Twój narzeczony wyda mi się bardzo małym złowikiem.

— E, najważniejsze jest to, aby powiedział „tak”.

**NARESZCIE!
NARESZCIE!**

HANKA ORDONÓWNA

ukazuje się na ekranie w filmie pod tytułem: „SZPIEG W MASCE”
Premjera wkrótce w kinach APOLLO i METROPOLIS

n 6372

RECENZJE KINOWE

Kino „Colosseum” i „Odeon”, jak się dowiadujemy, podpisały kontrakt na całkowitą produkcję znanej wytwórni amerykańskiej United Artists (Zjednoczeni Artyści) i wyświetlać będą jednocześnie na obu ekranach wszystkie filmy tegorocznej produkcji tej wytwórni. W ten sposób kino te powiększają liczbę poważniejszych kin zeroekranowych, czyli wyświetlających filmy, które dotąd nie były jeszcze w Poznaniu oglądane.

Na uroczyste otwarcie sezonu oba kina zostały gruntownie odświeżone. Sezon rozpoczęły uroczyste filmem „Nowoczesny Robinson”. Dawno już niewidziany Douglas Fairbanks występuje tu w roli tytułowej. Wielki Doug czuje się ciągle jeszcze młodym, nie stracił ze swej sprawności fizycznej, po dawnemu świetnie skacze, pływa i walczy. Wzorem Robinsona Cruzosa urządza sobie na bezludnej wyspie dom i całe gospodarstwo, nie mając na początek żadnych narzędzi, tylko puste ręce. Pomysł ten przeprowadzony jest na wesoło, z humorem, akcją przepiękną, gęsto zabawnymi, groteskowymi epizodami. — Wielbiciele Douglasa Fairbanksa, których szczególnie dużo jest wśród młodzieży, przyjmą nowy jego film z entuzjazmem i będą się na nim doskonale bawili. (ver.)

Kino „Stinks” wyświetla film pod tyt. „Pożegnania z grzechem”. Film ten posiada dwie zalety, a mianowicie bardzo interesujący scenariusz o ładnie zawiązanym węzle dramatycznym i Joan Crawford w roli ślicznej córki płochej matki. Pani Diana i jej córka Wal przeżywają tragedję gdyż rodzice narzeczonego Diany, Boba nie chcą zezwolić na związek syna z Wal z uwagi na zbyt swobodne środowisko, w którym się Wal obraca: poza tem Wal dowiaduje się z przerażeniem, że matka jej jest wcale nie bezinteresowną przyjaciółką pana Andre. Po wielu bardzo dramatycznych przebiegach matka i córka „Zegnają się z grzechem”: matka z Andre a córka z hulankami parryskimi, poczem wyjeżdżają wraz z Bobem do Ameryki, aby rozpocząć nowe życie.

Rolę matki kreuje doskonała tragiczka Paulina Frederick role zaś Boba — bardzo poprawny Neil Hamilton. (Sz)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „W cieniu krzyża”, reżyserji znakomitego Cecile B de Mille'a. Wszystkie świetne efekty dramatyczne, znane nam z sientekiewiczowskiego „Quo Vadis”, zostały w tym filmie umiejętnie wykorzystane. Oglądamy więc Rzym starożytny, Nerona i Tygellinusa, męczennstwo chrześcijan, igrzyska na arenie, pożar Rzymu i na tem tle sielankę prefekta wiecznego miasta z uroczą chrześcijanką Marcją. Wystawa filmu jest olśniewająco wspaniała. Wśród aktorów na pierwszy plan wysuwają się Fryderyk March, Elisa Landi, Claudette Colbert i Charles Laughton. (Sz)

Kino „Teęza” - Lazzar wyświetla film p. t. „Emma”. Treścią filmu jest histo-

ria kobiety niezbyt ładnej, ale niezwykle dobrej, która, nie mając własnych dzieci, staje się pełną niezwykłego poświęcenia matką dla cudzych dzieci. Jej poświęcenie jest jednak nieocenione, zostaje ona bowiem oskarżona przez swych pupilów całkiem niesłusznie o zabójstwo. Uniewinniona od tego strasznego zarzutu, idzie znów dalej przez życie, pełna poświęcenia dla innych dzieci.
Marja Dressler swoją świetną kreacją w roli tytułowej potrafiła z tak mało wdzicznego scenariusza stworzyć interesujący film. (Sz)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Ludzie w hotelu”, nakręcony według znanej sztuki i powieści pani Vicki Baum. Chociaż film ten był wyświetlany w Poznaniu już kilka razy, wznowienie jego witamy z uznaniem, gdyż jest to jeden z najlepszych filmów, a może nawet i najlepszy jakie oglądaliśmy w ubiegłym sezonie. Świetny i efektowny scenariusz oraz wielka parada gwiazd (Greta Garbo, Wallace Beery, Jon Barrymore, Lionel Barrymore, Joan Crawford, Lewis Stone), z których każda dała z siebie wszystko, co miała najlepszego, złożyły się na całość wybitnie godną uwagi. (Sz)

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2. 11. 1933 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124.28	124.59	123.97
Gdańsk	173.33	173.76	172.90
Holandja	359.39	360.20	358.40
Kopenhaga	123.80	124.40	123.20
Londyn	27.68	27.83	27.55
N. Jork czek	5.73	5.76	5.70
N. Jork kabeł	5.76	5.79	5.73
Paryż	34.86	34.95	34.77
Praga	26.43	26.49	26.37
Sztokholm	142.85	143.55	142.15
Szwajcaria	172.65	173.08	172.22
Włochy	46.90	47.02	46.78
Berlin	212.45		

Tendencja niejednolita, Londyn i Nowy Jork słabsze.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poz. konwres.	49.25
5% poz. kolejowa	44.00
6% poz. dolarowa	52.00
4% poz. premj. dol.	47.75
7% poz. stabiliz.	51.25—50.50

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	79.50—80.00
Starachowice	9.25
W. T. F. Cukru	21.00—21.75

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.
reszta za 100 kg

Berlin 2. 11. 1933 r.

Pszenvica march.	76—77 kg.	190,00
fr Berlin		
Tendencja spokojna.		
Zyto march	72—73 kg. fr.	154,00
Berlin		
Tendencja spokojna.		
Zyto z kolic Warty i Note-		154,50
ci kup		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow wybor fr.		188,00—195,00
Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień browarowy dobry		182,00—187,00
fr Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień jary średni gat.		168,00—175,00
i jakości fr Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy dwurzędny		166,00—175,00
fr Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy czterorzędny		157,00—164,00
fr Berlin		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow wybor. od		178,00—186,00
stacji march		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień brow. dobry od		173,00—178,00
stacji march		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień jary średni gat.		159,00—166,00
i jakości od stacji march		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy dwurzędny		157,00—166,00
od st. march		
Tendencja spokojna.		
Jęczmień ozimy czterorzędny		153,00—156,00
od st. march		
Tendencja spokojna.		
Owies march fr Berlin		147,00—152,00
Tendencja spokojna.		
Owies march od st. march.		133,00—143,00
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna wyb krajowa		31,15—32,15
(0—41%)		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna przedniej ja-		30,15—31,15
kności (0—50%)		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka pszenna piekarska		25,15—26,15
41—70%)		
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.		
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia (0—70%)		20,90—21,90
Tendencja spokojna.		
Otręby pszenne		11,10—11,35
Tendencja spokojna		
Otręby żytnie		10,00—10,20
Tendencja spokojna.		
Groch Victoria		40,00—45,00
Groch drobny sadalny		33,00—38,00
Groch pastewny		19,00—22,00
Peluszka		17,00—18,50
Bób		17,00—18,00
Kuchy lniane 37%		12,00
Kuchy z orzecha ziemn 50%		10,10
Kuchy mielone 50%		10,60
Wytloki suche		10,10—10,15
Srót Soja ekstrahowany 46%		8,00—8,10
loco Hamburg		
Srót Soja ekstrahowany 46%		8,50
loco Szczecin		
Płatki ziemniaczane		13,40—13,50
Ziemniaki jad. białe		1,20—1,30
Ziemniaki jad. czerwone		1,25—1,30
Ziemniaki odenwaldz. nieb.		1,25—1,45
Ziemniaki inne żółte		1,35—1,50
Ziemniaki fabrycz. w fg. za		8 ½
funt		
Ogólna tendencja stała.		

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Wyjątkowa okazja! POWSTANIE POLSKIE

w latach 1794, 1830/1 i 1863

opracowane przez Augusta Sokolowskiego i Kazimierza Bartoszewicza. 3-tomy ozdobnie oprawne, bogato ilustrowane oraz licznymi facymiljami. Wyczerpane!

BIAŁY KRUK

„Gallerie des Hommes Illustres”

wydane w Paryżu w roku 1813, sześć tomów zawierających encyklopedię sławnych mężów i kobiet świata z sylwetkami i medycjami.

W całej Polsce jedyny egzemplarz!

Korzystnie do nabycia w Administracji Kurjera Poznańskiego. z r 20 329

Regały
szafy, stół, pud'a składowe lustro, manekiny, sprzęty dekoracyjne. Wiza - Małuszek Nowa 6. z dr 83 487

**Świeże
ŁUPACZE (Dorsze) belskie i
ŁOSOSIE** nadeszły

Gdański Dom Delikatessów
M. Rotnicki — Poznań
Fr. Ratajczaka 33 Tel. 23-48
z r 20 327

**Elegancki pan nosi
ubrania dzienne, wizy-
towe, balowe i płaszcze
z materiałów Bielskich**

zakupionych w firmie rdzennie polskiej Władysława Złotowski. Poznań, Kramarska 19/20. pietro. hurt i detal. Zbiór najszlachetniejszych gatunków i najładniejszych deseni krajowych. Ca. 500 deseni na składzie. Sortymenty podszewek. Taniol. Pr 43.109

8. DO WYNAJĘCIA

Matejki 58

7 pokoi wolnych, zaraz naprzeciw Parku Wilsona, centralne ogrzewanie czynne. Złogozenia telefon 71-61. z dr 83 368

9. SZUKA MIESZK.

Dwóch

pokoi używaniem kuchni poszukuje Dorian. Złogozenia „Moulin Rouge” u portjera z dr 83 410

22. ROZMAITE

Ekspresdruk

Fredy 6. Wszelkie druki g. stownie. dr 906

Pończochy — trykoty

nadrabiane pończochy najtaniej. Maria Grabowska, Wielkie Garbary 39. Pr 5486-57.241

26. ROZRYWKA

Uwaga!

w kinie „Odeon” Arcydzieło filmowe z Douglasem Fairbanksem Nowoczesny Robinson z dr 83 167

Potrzebny w śródmieściu

lokal 30-40 pokojowy

z ubikacjami gospodarczymi odpowiedni na internat. Złogozenia Szkoła Pielęgniarstwa P. C. K. ul. Grottgera 5 w godz. od 8—12 i od 15—18, tel. 62-84. z g 20 324

„Joan Crawford”

w potężnym dramacie miłosnym „Pożegnania z grzechem” w kinie „Stinks”. Pr 5489-57.238

Tokarz

z dwuletnią praktyką szuka wszelkiolwiek posady. Łaskawa oferta uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod z r 78 566

Osoba

czyta i rzetelna szuka posady. Oferta do Kurjera Poznańskiego z dr 83 211

Piekarz

10 lat samodzielnej praktyki smienny, poszukuje państwowej posady, lub poważnej firmy: jako piekarz, podróźujący za granicą, inkasent, woźny stróż, lub przejmienie filii etc. za skromnym wynagrodzeniem. Złogozenia 500 do 1000 zł za zabezpieczeniem. Oferta uprasza do Kurjera Pozn. z dr 83 207

Wyjechałem

do 15 listopada

Dr. Łaszewski

choroby wewnętrzne i płuc

Tel. 52-66 Kantaka 5

Pr 5490-57.255

1. SPRZEDAŻE

Za połowę ceny

towary z likwidacji filji

inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek, Nowa 6 z dr 83 488

Pianino

krzyżowe Dom Komisowy. Podgórna 10a. z dr 83 129

Przedpłata

na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w miesiącu zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez poczcie poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoczęściowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44 61, 14 76 33 07 35 24, 35 25, 40 72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76 35 21 i 40 72. filja Stary Rynek 25 55. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 26 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu relaksyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu relaksyjnego 100 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu relaksyjnego 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. Drobnie ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (11 słów) 25 gr. każde (inaczej słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada).